IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 171)**
- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 165)**

z dnia 15 czerwca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 171)

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 165)

15 czerwca 2023 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Polityki Społecznej i Rodziny, obradujące pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zapoznały się z:

– informacją o działalności rzecznika praw dziecka w 2022 r. oraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce (druk nr 3154).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Schmidt** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania wraz ze współpracownikami, **Mikołaj Pawlak** rzecznik praw dziecka, **Wawrzyniec Roch Kowalski** zastępca dyrektora Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Adam Ostrowski** przedstawiciel Związku Miast Polskich, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Anna Siłaczuk** członek Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem oraz **Krzysztof Dziatlik** asystent społeczny posła Artura Dziambora.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Małgorzata Cholewa**, **Anna Goral**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** oraz **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie na wspólnym posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Bardzo serdecznie witam panią Mirosławę Stachowiak-Różecką, przewodniczącą Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Witam pana ministra, rzecznika praw dziecka, Mikołaja Pawlaka oraz wszystkich zaproszonych gości.

W dzisiejszym porządku obrad mamy zapoznanie się z informacją o działalności rzecznika praw dziecka w 2022 r. oraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce (druk nr 3154).

Panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo.

Szanowne panie przewodniczące, Wysokie Komisje, bardzo dziękuję za możliwość spotkania i przedstawienia informacji o działalności rzecznika praw dziecka w 2022 r. oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce. Proszę pozwolić, że zwięźle, w kilku słowach, przedstawię informację, która została doręczona wszystkim państwu posłom. Do informacji są załączone wyniki badań – które są kontynuacją badania rozpoczętego w 2021 r. – dotyczące jakości życia dzieci w Polsce.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam bardzo, panie ministrze, ale jeszcze nie przywitałam pani minister Anny Schmidt, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, i wszystkich pozostałych gości. Bardzo dziękuję.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak:

Rok 2022 nie stał się, niestety, rokiem powrotu do normalności po latach pandemii. Przeciwnie – przyniósł wojnę, tragedię milionów osób. Polska – po latach dynamicznego rozwoju w warunkach względnej międzynarodowej stabilizacji i bezpieczeństwa – od poranka 24 lutego stała się przyfrontowym państwem, na granicy którego stanęły miliony uchodźców, głównie kobiet i dzieci. Wojna w Ukrainie wywołała ogólnoświatowy kryzys gospodarczy, który spowodował skokowy wzrost cen, a w konsekwencji też cen surowców, produktów.

Nadzwyczajna wojenna sytuacja spowodowała – podobnie jak po wybuchu pandemii – konieczność zredefiniowania praw społecznych i socjalnych. Tym razem w taki sposób, aby uwzględnić napływ milionów uchodźców do naszego kraju, po raz kolejny dotykając najmłodszych – nasze dzieci, naszą młodzież. W tej nowej rzeczywistości prawdziwymi bohaterami zostały polskie rodziny, z ogromnym udziałem wrażliwych dzieci i wrażliwej młodzieży. To zwykli, choć jakże niezwykli, Polacy z miast, miasteczek i wsi przyjęli do siebie i pod swoje dachy miliony ukraińskich rodzin, które zostały zmuszone do ucieczki przed rosyjskim zbrodniarzem. Podzieliliśmy się z nimi tym, co mieliśmy. Największa w historii fala bezinteresownej pomocy, której Polacy udzielili uchodźcom, przywróciła wiarę w dobroć człowieka i wywołała podziw całego świata.

Taka postawa dorosłych jest największym darem, jaki mogliśmy dać naszym dzieciom – przy ich ogromnym współudziale – pokazaliśmy to, co jest naprawdę w życiu ważne, jakie wartości są prawdziwe i niezmienne. Ta postawa jest wspaniałym dopełnieniem emocji i postaw dzieci, które – jak wynika ze zleconych przeze mnie ogólnopolskich badań naukowych dotyczących jakości życia dzieci – uważają rodzinę za najważniejsze miejsce wsparcia, ufają jej i czują się w niej bezpieczne. Wyniki tych badań zaprzeczyły częstym medialnym doniesieniom, że polska rodzina to rzekomo źródło patologii i zła. Z kolei masowe bezinteresowne przyjęcie uchodźców obaliło oskarżenia, jakoby Polacy byli niechętni obcym. Wynikająca z tego dla dzieci i młodzieży nauka i praktyka prawidłowych postaw społecznych będzie procentowała przez następne pokolenia, przywróciła bowiem – korzystną dla wzmocnienia kapitału społecznego – hierarchię wartości i zasad. Ukazała młodemu pokoleniu prawidłowe postawy w najbardziej wyrazisty, wiarygodny i akceptowalny sposób poprzez wymierną i długofalową pomoc drugiemu człowiekowi.

Jako rzecznik praw dziecka podejmuję i odpowiadam na wszelkie formy wspierania działań nakierowanych na rodzinę – wzmocnienie jej pozycji w strukturach społecznych, wsparcie finansowe, organizacyjne, a także promowanie właściwych postaw prorodzinnych i wychowawczych. To będzie najpełniejsza realizacja zasad konstytucyjnych oraz zasad wypływających z Konwencji o prawach dziecka. To ma szczególne znaczenie w sytuacji obserwowanego wzrostu poziomu agresji wśród dzieci i młodzieży, stosowania przemocy w relacjach rówieśniczych czy przy wzrastającym poczuciu osamotnienia i odczuwania smutku, co skutkuje, niestety, rosnącą liczbą przypadków zaburzeń psychicznych, a także myśli suicydalnych, niekiedy skutecznych.

W ocenie współpracujących ze mną ekspertów obserwowany wzrost niekorzystnych zachowań wynika w dużej mierze z niedostatków wychowawczych, których źródeł należy szukać w rodzinie i szkole. Mimo wielkiego zaufania, którym dzieci i młodzież – jak wynika z tych największych od dwóch dekad badań naukowych – obdarzają swoje rodziny i nauczycieli, problemem, który wymaga działań naprawczych, jest brak czasu, poświęcenia dzieciom uwagi i okazania im zrozumienia przez rodziców, opiekunów, a także osłabienie autorytetu nauczyciela. Negatywny wpływ mediów społecznościowych czy konfliktowe środowiska rówieśnicze są w tym kontekście sprawą drugorzędną, są narzędziem zaostrzania problemów, a nie powodem ich powstania. Dzieci i młodzież czerpią wzorce przede wszystkim z zachowań dorosłych, uznając, że to, co robią i głoszą, jest dobre i pożądane, dlatego starają się ich naśladować.

O ile działania w postaci bezinteresownej pomocy uchodźcom w silny sposób ukształtowały u dzieci i młodzieży korzystne dla kapitału społecznego wartości i zasady, o tyle zachowania przemocowe i nienawistne osób dorosłych w przestrzeni publicznej, często również w mediach, a także dostrzegana niekiedy systemowa bezkarność sprawców czynów przestępczych czy chuligańskich, oraz medialne promowanie tego typu zacho-

wań w negatywny sposób oddziałują na zachowania młodego pokolenia. Prowokują go do testowania systemu edukacji, wymiaru sprawiedliwości.

Moim zdaniem należy podjąć działania zmierzające to zahamowania tej niekorzystnej tendencji, m. in. poprzez obniżenie temperatury sporów w przestrzeni medialnej. To dotyczy zwłaszcza nas, osób publicznych, znanych osób z różnych dziedzin życia społecznego, artystów, celebrytów, którzy mogą być odbierani przez dzieci i młodzież jako autorytety czy wzory do naśladowania. Ważne jest także powstrzymanie się przez media przed nagłaśnianiem aktów przemocy w sposób, który traci walor informacyjny czy edukacyjny i zmienia się wręcz w propagowanie agresji.

Jako rzecznik podkreślam dużą rolę działań prewencyjnych w przeciwdziałaniu narastającej przemocy, w szczególności działań informacyjnych i edukacyjnych. Dlatego wspieram wszelką działalność w przestrzeni społecznej i medialnej, która przyczynia się do poszerzenia wiedzy na temat działania telefonów zaufania, a w szczególności Dziecięcego Telefonu Zaufania działającego w biurze pod numerem 800 12 12 12. Telefony te oferują wsparcie psychologiczne i prawne dzieciom, młodzieży, a także całym rodzinom. Jako rzecznik apeluję do wszystkich mediów, organizacji społecznych, instytucji o aktywną pomoc w promowaniu dziecięcych telefonów zaufania – miejsc, gdzie potrzebujące, a często tylko zagubione, dziecko może otrzymać natychmiastowe wsparcie. Moim zdaniem każdy taki telefon jest, niestety, porażką opiekuna, bo nie udzielił na czas wsparcia. Każdy taki telefon jest też sukcesem funkcjonującego systemu pomocy, bo dziecko, zanim podjęło niebezpieczne dla zdrowia, a nawet życia, działanie, wiedziało, że ma dokąd zwrócić się o pomoc. Dlatego tak ważne dla bezpieczeństwa dzieci i młodzieży jest dotarcie do jak największej ich liczby z informacją o możliwych formach wsparcia.

Szanowni państwo, Wysokie Komisje, przedstawię teraz zwięźle, w kilku słowach działalność poszczególnych zespołów rzecznika praw dziecka w 2022 r.

Zespół Spraw Rodzinnych i Nieletnich zanotował rekordową liczbę spraw. Tak się składa, że spraw rodzinnych – rozwodów, spraw o alimenty, spraw o władzę rodzicielską, o kontakty – jest najwięcej spośród wszystkich, które spływają do biura rzecznika praw dziecka. Liczba nowych spraw to 2235, spraw zakończonych z poprzednich lat jest 2600, liczby wzrastają. Do tego zespołu wpłynęło 19 wniosków o wniesienie nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Zaden z nich nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ sprawy rodzinne w bardzo niewielkim stopniu podlegają zaskarżeniu przez nadzwyczajne środki zaskarżenia. Tak jak powiedziałem, największa liczba spraw dotyczy władzy rodzicielskiej, kontaktów z dziećmi, ustalenia miejsca zamieszkania. Spory rodzinne stanowią największą grupę problemów dzieci. Z tych spraw później, niestety, pojawiają się kolejne sprawy – związane z depresją dzieci, z samotnością dzieci i często z próbami suicydalnymi, z którymi mamy do czynienia.

Dziecięcy Telefon Zaufania okazał się znakomitym narzędziem pomocy dzieciom w czasie pandemii. Podczas pandemii telefon zaczął pracować przez całą dobę, uruchomiliśmy czat internetowy, o tym już wielokrotnie była mowa. W ubiegłym roku było łącznie niemal 60 tys. połączeń telefonicznych i czatów internetowych. To oznacza, że było ponad tysiąc połączeń tygodniowo, sto kilkadziesiąt połączeń, czatów dziennie.

Podstawowe tematy, z jakimi dzieci i młodzież – najczęściej dzieci i młodzież w wieku między 12 a 18 r. ż. – telefonują na Dziecięcy Telefon Zaufania, to: problemy związane ze stanem psychicznym, nastrój depresyjny, myśli samobójcze, samookaleczenia, zaburzenia lękowe, problemy z radzeniem sobie ze stresem, uzależnienia, problemy dotyczące cyberprzemocy czy w ogóle przemocy – zarówno przemocy w domu, czasem ze strony rodziców, jak i przemocy ze strony rówieśników – konflikty z rówieśnikami, problemy związane ze szkołą, problemy z nauką. Te problemy pojawiły się szczególnie w końcówce roku, a to dlatego że dzieci i młodzież po raz pierwszy od niemal dwóch lat wróciły do stacjonarnego, preferowanego, stylu edukacji.

Wśród tych spraw należy wyróżnić takie, które w sposób szczególny dotykają również nas jako pracowników biura, moich współpracowników. Eksperci, których jest kilkudziesięciu, też wymagają szkolenia, wsparcia. To są różnego rodzaju bardzo specjali-

styczne działania, systematyczne szkolenia. Mamy dyżur prawniczy, który również jest niezbędny.

Dziecięcy Telefon Zaufania jest jednym z głównych narzędzi, które jest promowane – o tym powiem w kolejnej części informacji – o którym jak najwięcej dzieci, młodzieży powinno wiedzieć. Działania promocyjne telefonu zaufania odbywają się zarówno poprzez szkoły, co najmniej raz na kwartał, poprzez kuratoria, poprzez wszystkie możliwe środki. Proszę o to, aby informacja o telefonie była w szkołach na plakatach, które mogę państwu zaprezentować. Na plakatach znajduje się nie tylko Dziecięcy Telefon Zaufania rzecznika praw dziecka, ale również inne telefony – właśnie po to, żeby dzieci, młodzież mogły zapamiętać różne źródła, różne możliwości kontaktu i pomocy. Są kampanie internetowe, ale też kampanie medialne. Niestety nie wszystkie telewizje, poza publiczną, chciały promować ten telefon. Szkoda. Apeluję jednak o to, aby to się zmieniło, bo pomoc dzieciom powinna wykraczać poza podziały polityczne.

Kolejne sprawy to sprawy edukacji i wychowania. Rok 2022 to 2051 nowych spraw, 1900 spraw zakończonych, widoczny jest wzrost liczby spraw. Czego dotyczyły i jakie są podstawowe tematy spraw, które pojawiły się w biurze rzecznika praw dziecka? Było to prawo do nauki, sprawy dotyczące kształcenia, wychowania i opieki, i to na wszystkich poziomach placówek edukacyjnych, wychowawczych – od żłobka poprzez przedszkola, wcześniej też kluby dziecięce, szkoły średnie. W zakresie spraw, które wchodzą w zakres działalności Zespołu Edukacji i Wychowania, są również sprawy dyscyplinarne i wyjaśniające względem nauczycieli. Tych spraw w ubiegłym roku zanotowaliśmy 577. To jest dosyć znaczący wzrost w stosunku do poprzedniego 2021 r., wówczas było niespełna 500 spraw, teraz mamy prawie 600. Jako rzecznik praw dziecka występuję z urzędu w każdej sprawie dyscyplinarnej, która jest prowadzona przez komisje dyscyplinarne przy kuratorach oświaty.

Kolejne sprawy, Wysokie Komisje, dotyczą spraw socjalnych, społecznych, administracyjnych. W ubiegłym roku odnotowaliśmy wzrost liczby tych spraw. Nowych spraw było 988, zakończonych z lat poprzednich 909, zatem kilkadziesiąt spraw więcej wpłynęło do biura rzecznika praw dziecka. Najczęściej to były sprawy dotyczące spraw socjalnych, szczególnie dotyczące świadczeń wychowawczych, chociażby świadczenia 500+, świadczeń rentowych, rodzinnego kapitału opiekuńczego, prawa do świadczeń rodzinnych, świadczeń rodzicielskich.

Kolejna grupa spraw to sprawy ochrony zdrowia. Były to kwestie dotyczące: dostępu lub ograniczonego dostępu do ochrony zdrowia, opieki psychiatrycznej lub leczenia uzależnień dzieci i młodzieży, sprawy związane z hospitalizacją.

Kolejny zakres spraw to sprawy związane z niepełnosprawnością i inne sprawy społeczne, jak chociażby sprawy mieszkaniowe. W takich sprawach również uczestniczę jako rzecznik praw dziecka.

Kolejny zakres działalności biura rzecznika praw dziecka to sprawy z aspektem międzynarodowym. Najczęstsze z tych spraw dotyczą nakazania powrotu dziecka do miejsca stałego pobytu, to są tzw. sprawy haskie – z konwencji haskiej o uprowadzenie dziecka za granicę. Spraw w tym zespole było 330. W ostatnim okresie – ze względu na pandemię i nieco zmniejszoną migrację polskich obywateli – liczba tych spraw utrzymuje się na podobnym poziomie co w latach poprzednich. Natomiast pojawiła się nowa forma aktywności rzecznika praw dziecka w tych sprawach. Poza występowaniem ze skargami nadzwyczajnymi do Sądu Najwyższego, sprawami kasacyjnymi, pojawiły się po raz pierwszy w działalności rzecznika również wystąpienia w postępowaniach przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Ostatnie wiadomości, jakie dostaliśmy kilka dni temu, potwierdzają, że stanowisko rzecznika w postępowaniach przed ETPC zostało uwzględnione.

Kolejny zakres działalności rzecznika to działalność Zespołu ds. Przestępczości Wobec Dzieci. Zespół ten powołałem dwa lata temu. Działalność tego zespołu koncentruje się na sprawach dotyczących najcięższych przypadków krzywdzenia dzieci. Obserwujemy znaczący wzrost spraw. Obecnie w 2022 r. było ich 608, spraw z roku poprzedniego, który nie był pełnym rokiem działalności zespołu, było 305, zatem obserwujemy znaczący wzrost liczby tych spraw.

Bardzo istotną częścią działalności tego zespołu jest realizacja dużego projektu badawczego, o który apelowało wiele środowisk. Mamy analizę przypadków krzywdzenia i śmierci dzieci, mamy dane zebrane z 2021 r., z lat poprzednich w zakresie najcięższych przestępstw przeciwko dzieciom. Pozyskaliśmy informacje od wszystkich sądów okręgowych, sądów rejonowych, prokuratur okręgowych, rejonowych, od kuratorów, uzyskaliśmy również informacje od Ministerstwa Sprawiedliwości o wszystkie procedury tzw. niebieskiej karty. Obecnie dane są analizowane. W tym roku analizujemy poszczególne sprawy po to, żeby w kolejnym sprawozdaniu, w kolejnej informacji ta analiza przypadków krzywdzenia dzieci była przedstawiona Wysokiej Izbie.

Kolejnym elementem działalności rzecznika praw dziecka jest działalność w zakresie upowszechniania praw dziecka. Tak jak już wskazałem, najważniejszym spośród tych działań jest działalność Dziecięcego Telefonu Zaufania jako poradni pierwszego kontaktu. Ona jest działalnością indywidualną, powinna docierać do jak największej liczby nie tylko dzieci, lecz także opiekunów, rodziców – tych, którym na sercu leży los dzieci.

W ramach promocji praw dziecka mogę, jako rzecznik, przyznawać odznaki honorowe za zasługi dla ochrony praw dziecka. W ubiegłym roku zostało przyznanych 27 odznak. Przyznano też niemal 80 patronatów honorowych. Ze względu na pandemię liczba ta nie była zbyt znacząca, ponieważ pierwsze półrocze było jeszcze związane z restrykcjami, obostrzeniami. Natomiast jako rzecznik wielokrotnie brałem udział w spotkaniach z dziećmi i młodzieżą. Podsumowaliśmy te dane – kilka tysięcy dzieci miało okazję spotkać się ze mną, porozmawiać. Były to szkoły, różnego rodzaju ośrodki wychowawcze, domy dziecka. Dzisiaj również byłem w jednym z domów dziecka na bardzo miłej uroczystości – Dniu baśni.

Bardzo istotnym aspektem działalności była w ubiegłym roku, tak jak wskazywałem, kontynuacja badania jakości życia dzieci i młodzieży w Polsce. To było ogólnopolskie badanie – wszystkie wyniki zostały państwu załączone do informacji rocznej. Kolejne etapy są właśnie publikowane, jak chociażby dziennik codziennej aktywności dzieci i młodzieży. Bardzo istotne dla szanownych państwa parlamentarzystów jest to, że to są badania naukowe – oparte o obiektywne kryteria stosowane w całej Unii Europejskiej. To są badania naukowe, a nie sondaże. To największe badanie wśród dzieci, młodzieży, które było przeprowadzone od 2003 r., a zatem od niemal 20 lat. Poszczególne wyniki badań są publikowane, zachęcam do zapoznania się z nimi. Stanowią na pewno bardzo ważny wkład i materiał również dla działalności naukowej. Wczoraj miałem okazję wręczyć nagrody dla laureatów konkursu na najlepsze prace naukowe – magisterskie i doktoranckie. Cieszę się, że prace były na wysokim poziomie. Komisja konkursowa była złożona z profesorów różnych dziedzin – prawniczych, pedagogicznych, socjologicznych – i mieli okazję się z nimi zapoznać. Okazuje się, że w okresie pandemii było wiele nowych tematów, które również, na podstawie tych badań, mogą być analizowane od strony naukowej.

Do analizy danych, które spływają po przeprowadzeniu badania, jest powołana rada ekspertów przy rzeczniku praw dziecka, która przedstawia rekomendacje. Rekomendacje są załącznikami do poszczególnych etapów badań. Jako rzecznik praw dziecka uczestniczyłem w wielu ogólnopolskich kongresach, jak chociażby w kongresie „Wychowanie trwa wiecznie – Rodzina źródłem dobra". Było też wiele konkursów dla dzieci i młodzieży na temat praw dziecka. W listopadzie 2022 był Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka, tym razem w Tomaszowie Mazowieckim. Pilotażowo przeprowadzaliśmy warsztaty „Talentowskaz". To było bardzo dobre narzędzie. W ramach spotkań z młodzieżą ze szkół ponadpodstawowych można było z nimi porozmawiać, dać im wskazówki, jaką drogę życiową – niebawem, gdy będą dorośli – mogą wybrać.

Kolejne, bardzo ważne działania były związane z wojną w Ukrainie. Od samego początku, od pierwszych dni wojny, aktywnie uczestniczyliśmy nie tylko w pomocy uchodźcom, lecz także w koordynowaniu pomocy w Polsce. Jako rzecznik praw dziecka uczestniczyłem w konsultowaniu, przygotowywaniu tych przepisów – Wysokie Komisje również je konsultowały – w ramach wsparcia uchodźców: od strony socjalnej, społecznej, medycznej, ale też sądowej. Wiemy, że mnóstwo dzieci z Ukrainy przyjechało z zupełnie innego cywilizacyjnego poziomu ochrony dzieci w pieczy zastępczej. Potrzebne były

nowe narzędzia chociażby dla sądów rodzinnych. Dziękuję Wysokim Komisjom i całej Izbie za to, że te przepisy tak sprawnie zostały przyjęte.

Działania na rzecz wsparcia Ukrainy polegały też na reprezentowaniu kraju i pomocy na forum Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka. W ubiegłym roku w czerwcu była okazja zaprosić wszystkich rzeczników do Warszawy. Jednym z tematów była pomoc Ukrainie. Mogę przekazać tylko tyle, że wszyscy byli pozytywnie zaskoczeni i z wielkim szacunkiem odnosili się do nas za to, w jakiej formule pomogliśmy Ukrainie. Myślę, że tych pozytywnych słów nigdy nie jest za wiele. Nie powtórzyła się sytuacja z wielu innych krajów w przypadku napływu uchodźców czy imigrantów. Nie mieliśmy obozów, to budziło wręcz zdziwienie, że mamy uchodźców w swoich domach, że nasze dzieci podzieliły się pokojem, grą, ławką w szkole. Robiły to, nawet nie znając języka, nawet nie zawsze rozumiejąc, z jakimi problemami przyjeżdżają dzieci ukraińskie. Ale polskie dzieci były pierwszymi, można powiedzieć, terapeutami dla dzieci ukraińskich, które przyjechały do nas, do Polski.

Myślę, że istotną działalnością, też elementem współpracy rzecznika praw dziecka, jest wsparcie działalności Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu w Łodzi. Obecnie, po moim pobycie w Kijowie, nawiązaliśmy współpracę tego muzeum z Muzeum Wielkiego Głodu w Kijowie. Obie placówki, które upamiętniają ofiary totalitaryzmów, te najmłodsze ofiary totalitaryzmów, na pewno podejmą współpracę. Ten głos na pewno będzie słyszany nie tylko w Polsce, ale również za granicą.

Szanowni państwo, kilka uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce. Uwagi pojawiały się częściowo w pierwszej części mojego wystąpienia i dotyczyły działalności związanej z nowymi faktami, jakie nas zastały. Po pandemii nie było czasu, żeby chociaż na chwilę odetchnąć. Nasze dzieci… Z perspektywy czasu będziemy musieli docenić, pochwalić dzieci za to, w jaki sposób się zachowywały. Przecież przez ostatnie lata zamiast powszechnego dostępu do wszystkich dóbr, tej wolności, o którą wszyscy zabiegamy, najpierw były odseparowane od siebie – czyli traciły element socjalizacji, wspólnego życia przez pandemię, czyli ochronę innego, wyższego, ważniejszego dobra, jakim jest zdrowie i życia innych, sąsiadów, rodziny – a zaraz po tym doświadczyły wojny. Nasze dzieci, nasza młodzież doświadczyła wojny w sposób niemalże bezpośredni, bo przyjechali ich koledzy, którzy jej doświadczyli, niektórzy ranni. To przestało być – krzywda, wojna, bomba –czymś, co jest tylko w grze komputerowej, stało się czymś realnym, bo pojawiło się w życiu ich kolegów i przyjaciół. Myślę, że słowa ze wstępu, czyli redefinicja pojęć i przypomnienie prawidłowego znaczenia wartości międzyludzkich są dla naszych dzieci, dla kształtowania ich postaw, bardzo istotne.

W uwagach o stanie przestrzegania praw dzieci w Polsce najistotniejsze są te, które odnoszą się do poprawy legislacji – do uzupełnienia przepisów, do uzupełnienia rozwiązań systemowych czy działań poszczególnych instytucji, organów. Wskażę na niektóre z nich, pozostałe mają państwo w sprawozdaniu pisemnym.

To, na co chciałbym zwrócić uwagę, to kilka rozwiązań, o których zmianę, uchwalenie bardzo uprzejmie proszę i apeluję. To jest brak regulacji dotyczących wykonywania zawodu psychologa. Obecnie są podnoszone głosy dotyczące zdrowia psychicznego, ale to musi być przygotowane nie tylko od strony kadrowej – czyli ułatwiania i zachęty do tego, żeby pojawiali się specjaliści – ale również od strony prawnej. Kolejne procedury to te, o które apeluję od lat, czyli chociażby świadczenia alimentacyjne i alimenty natychmiastowe. Będę apelował o to nieustannie, aby uchwalić te przepisy.

W ubiegłym roku przedstawiłem Wysokiej Komisji projekt rozszerzenia kompetencji rzecznika o jeden aspekt, aby ułatwić działalność Zespołu ds. Przestępczości Wobec Dzieci, który post factum bada najcięższe przypadki krzywdzenia dzieci. Przedstawiony został projekt rozszerzenia kompetencji o tyle, żeby instytucje, które lokalnie zajmują się sprawami dzieci, miały obowiązek zawiadomienia o tego typu sytuacji centralnej instytucji kontrolnej państwa, jaką jest rzecznik praw dziecka. Kumulacja tego typu zdarzenia i potrzeby uchwalenia tego przepisu, można powiedzieć, ma miejsce, niestety, tragiczne… Kumulacja związana chociażby z kazusem Kamilka z Częstochowy. Wiele instytucji brało udział w tej sprawie. Nie można powiedzieć, że Kamil był wychowywany w szałasie w Bieszczadach, gdzieś daleko, odcięty od świata, był w centrum Polski. Wiele

instytucji patrzyło na jego sytuację, tylko nikt się go nie zapytał… Potwierdzam słowa, które padły zaraz po tych tragicznych wydarzeniach: „Nikt nie porozmawiał z dzieckiem". Dlatego apeluję o to, aby te przepisy były uchwalone. Jesteśmy po rozmowie z panią przewodniczącą. Wiem, że pani marszałek Elżbieta Witek też jest pozytywnie nastawiona do tych rozwiązań. Mam nadzieję, że Wysoka Izba będzie mogła uchwalić te przepisy. Myślę, że to będzie krok w dobrym kierunku. Krok dotyczący ochrony dzieci, być może zapobieżenia tym najcięższym przypadkom, jeżeli takie miałyby się kiedykolwiek wydarzyć.

Pozostałe propozycje dotyczące spraw edukacji i wychowania, spraw socjalnych, społecznych, administracyjnych są zasygnalizowane w informacji pisemnej. Pozostaję do dyspozycji państwa posłów obydwu szanownych Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy pani minister chciałaby w tym momencie zabrać głos, czy później?

Sekretarz stanu w MRiPS Anna Schmidt:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, postaram się włączyć w dyskusję. To jest informacja rzecznika praw dziecka, ja, ewentualnie, zabiorę głos w dyskusji.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, w pierwszej kolejności zgłosiła się pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie rzeczniku, będę wdzięczna, jeśli rozszerzy pan swoją wypowiedź odnośnie do dwóch kwestii. Pierwsza dotyczy na pewno bardzo ważnej informacji o telefonie zaufania. Przedstawił pan liczbę spraw, którymi się zajmowaliście, i ich tematy, natomiast to, co jest według mnie najbardziej interesujące dla posłów, to sposób rozwiązania tych spraw. Były tam sprawy dotyczące problemów w nauce. Jakich rad udzielaliście w takiej sytuacji? Niewątpliwie merytorycznych, ale chciałbym wiedzieć, jakich.

Były również bardzo ważne telefony, z których wynikało – streszczam tylko to, co pan powiedział – że to były stany depresyjne, myśli samobójcze, myśli dotyczące samookaleczenia. W takiej sytuacji na pewno nie można zostawić dziecka, więc pytanie, jaka była reakcja, by takich sytuacji uniknąć.

Prosiłabym o rozszerzenie informacji, bo jeśli chodzi o liczbę spraw i tematy, jakimi się państwo zajmowaliście, to tego można się dowiedzieć ze sprawozdania, natomiast ważne, jak rozwiązywaliście te problemy. To jest na pewno ważne. Tymczasem pana wypowiedź dotycząca rozwiązywania problemów, taka bardziej konkretna, odnosiła się wyłącznie do spraw pomocy Ukrainie. To nie rozwiązuje tych elementarnych i bardzo natężonych, jak sam pan podkreślał, problemów dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Zgłaszała się również pani wiceprzewodnicząca Marzena Okła-Drewnowicz.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie rzeczniku, oczywiście będziemy bardzo mocno popierać projekt, który będzie pozwalał w sposób systemowy analizować przypadki śmiertelne dzieci. Chciałabym natomiast zapytać – bo w tym projekcie cała procedura jest umieszczona w Ministerstwie Sprawiedliwości – czy nie uważa pan, że procedura powinna być w instytucji rzecznika praw dziecka?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Poproszę o odpowiedzi na koniec, bo mam jeszcze zgłoszenia. Pani poseł Barbara Nowacka.

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Dziękuję bardzo.

Wysłuchałam pana i widzę, że w kolejnym roku jest pan strasznie zadowolony z tego, jak pan wykonuje swoje obowiązki. Niestety kilkadziesiąt tysięcy rodziców jest zupełnie innego zdania. Chciałabym zapytać, jak pan dzisiaj ocenia swój udział w przygotowaniu tej ustawy, która znacznie pogarsza życie młodych nieletnich, którym zdarzyło się wpaść w przestępstwa. W tej chwili restrykcyjna ustawa znacznie ogranicza ich prawa, a pan przecież brał udział w przygotowaniu tzw. ustawy resocjalizacyjnej.

Po drugie, dlaczego pana nie było wtedy, kiedy była kumulacja roczników, kiedy dzieci w szkołach narzekały na gigantyczne kolejki, kiedy rodzice apelowali, również do pana, o zajęcie się sprawami dotyczącymi edukacji, problemów edukacji wywołanych przez chaotyczne wprowadzenie reformy edukacji, sprawą kryzysu psychologicznego, w jakim jest młodzież. Pański udział ograniczył się do telefonu zaufania, którego – o ile mnie pamięć nie myli – pan kiedyś nie potrafił podać godzin pracy i numeru. Potem się pan tego nauczył – super, cieszę się. Natomiast nie przypominam sobie, żeby pan razem z nami, posłankami, posłami, lobbował za zwiększeniem środków na psychiatrię dziecięcą, ale może się mylę.

Mówiąc szczerze, najbardziej zdumiewa mnie to, że nie stanął pan po stronie młodzieży ze społeczności LGBT+, kiedy aż wołano o pomoc, kiedy byli obrażani, poniżani, również w mediach publicznych. Mówiąc szczerze, panie rzeczniku, długo czekałam, żeby pan zabrał głos w sprawie śp. Mikołaja Filiksa. Gdzie pan wtedy był? Zmarło dziecko, którego dane i bardzo wrażliwa sprawa zostały ujawnione przez media. Co pan w tej sprawie zrobił? W jaki sposób pan wsparł rodzinę naszej koleżanki klubowej Magdaleny Filiks. Gdzie pan był?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie rzeczniku, mam do pana kilka pytań. Po pierwsze, w swoim sprawozdaniu – i w formie pisemnej i teraz podczas wystąpienia – mówił pan o mediach, o obniżeniu temperatury sporów w przestrzeni medialnej, w wypowiedziach itd. W związku z tym chciałabym spytać pana, w jaki sposób, i czy w ogóle, interweniował pan w sprawie telewizji tzw. publicznej, która jak nikt inny podsyca spór, sieje nienawiść, rozprzestrzenia fake newsy i dezinformację, szczuje na konkretne grupy społeczne.

Chciałabym spytać, w jaki sposób interweniował pan podczas wypowiedzi – nie tylko pana ministra Czarnka, ale także kurator oświaty pani Barbary Nowak – które jednoznacznie wskazywały, że osoby, dzieci, młodzież ze społeczności LGBT to nie są ludzie.

Chciałabym spytać pana, czy zareagował pan w jakikolwiek sposób, kiedy radio publiczne ujawniło dane dziecka molestowanego, rozpoczęła się nagonka w mediach publicznych, a następnie nastąpiło samobójstwo Mikołaja Filiksa. Czy pan rzecznik w jakikolwiek sposób w tym zakresie reagował?

Chciałabym spytać pana rzecznika, dlaczego podjął się pan kontroli szkół przyjaznych – przyjaznych wszystkim dzieciom nie tylko społeczności LGBT, a pan pogardliwie mówił o tzw. tęczy – kiedy w tle działy się zupełnie inne tragedie związane z przemocą domową. Pan zajmował się kontrolą szkół przyjaznych dzieciom. Jak rozumiem, kontrolować trzeba szkoły, które dzieciom nie są przyjazne.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy jest z 1964 r. i ciągle pokutuje w nim stwierdzenie „władzy rodzicielskiej". Chciałabym spytać, czy pan podejmował jakiekolwiek działania, aby przekonać rząd do tego, aby „władza" zmieniła się na „odpowiedzialność"? Ponieważ to, w jaki sposób mówimy, w jaki sposób skonstruowane jest prawo, daje później efekt tego, w jaki sposób traktujemy dzieci – czy są przedmiotem władzy rodzicielskiej czy są podmiotem, ludźmi, którymi należy się zaopiekować.

Chciałabym spytać, czy może podjął pan działania w sprawie zbudowania ogólnopolskiej strategii przeciwdziałania przemocy wobec dzieci. Doskonale wiemy, że są działania w różnych resortach – Ministerstwie Sprawiedliwości, Ministerstwie Rodziny i Polityki

Społecznej, Ministerstwie Edukacji i Nauki. Ta odpowiedzialność jest dość mocno rozproszona. Dlatego tak ważna byłaby spójna strategia i spójne kampanie mówiące jednoznacznie, że klaps to także bicie, każda przemoc wobec dziecka jest złem. Czy takie kampanie próbował pan podejmować?

Chciałabym także spytać o kwestie przemocy rówieśniczej. Wszystkie badania pokazują, że dzieci spotykają się z nią w szkołach zarówno w formie bezpośredniej, jak i w formie tzw. cyberprzemocy – dla nas cyber, dla nich to jest realna przemoc. Powstają raporty, które jednoznacznie mówią, że w szkołach… Ale też rodzice, nauczyciele nie mają kompetencji, żeby rozmawiać z dziećmi na ten temat, żeby zrozumieć, czego się boją. Nie boją się tego, o czym my myślimy, czyli obcego w sieci, boję się hejtu, nienawiści, printscreenów, wysyłania zdjęć, prób ośmieszenia. Uzależnienie od internetu jest dla nich czymś powszechnym. To są wyzwania, przed którymi stoimy, natomiast nałożyły się one na stare zaniedbania.

Chciałbym także spytać o kwestie Serious Case Reviews, o którą apelowałam do pana rzecznika od bardzo wielu lat podobnie jak wielu ekspertów, fundacje. Ta procedura, ta ustawa była procedowana w Kancelarii Prezydenta, ale nie wyszła nigdy poza mury Pałacu Prezydenckiego. Wiem, że także u pana trwały prace, jakiś czas temu dowiedzieliśmy się, że taki zespół u pana działa. Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób to będzie się miało do ustawy, która jest obecnie procedowana, czyli zmian w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, gdzie ta procedura ma być przy ministrze sprawiedliwości… Czy to będą dwie niezależne od siebie procedury? Będą kompensować jakieś swoje elementy… Będę wdzięczna za wyjaśnienie tej informacji.

I jeszcze jedna kwestia to jest protokół fakultatywny do Konwencji praw dziecka, tzw. trzeci protokół – protokół skargowy. Chciałabym zapytać o opinię pana rzecznika. Czy podejmował pan jakiekolwiek działania w sprawie przyjęcia tego protokołu przez Polskę, czy też w ogóle nie zamierza pan tego robić?

Ostatnia rzecz jest lokalna, natomiast pokazuje trochę stosunek rzecznika do organizacji, instytucji. Do tego, że pan rzecznik nie odpisuje na żadne moje pismo w żadnej sprawie, to już w jakiś sposób przywykłam – widać kwestie, które do pana zgłaszam, pana nie interesują – natomiast to, że pan nie odpisuje organizacji, która pisze do pana od listopada 2022 r. to… Chodzi o hospicjum Świetlikowo. Dopominają się od pana odpowiedzi: „tak", „nie", „nie wiem", „zajmę się sprawą może w przyszłości". Oni do pana pisali, monitowali, dzwonili, pisali e-maile, pisma. Prosiłabym pana o odpowiedź w tej sprawie. Pan może się zgadzać, może pan się nie zgadzać, natomiast jakaś odpowiedź by się przydała, chyba taka jest pana rola. Zwłaszcza, że to jest pytanie, które ta organizacja jest zobowiązana zadać w związku z ustawą, którą mieliśmy w Sejmie. Mam nadzieję, że pan to sprawdzi i odpowie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Elżbieta Gapińska.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie rzeczniku, nie będę powtarzała tych pytań, które już padły, ale chcę panu powiedzieć, że jestem głęboko rozczarowana pana pracą, i to już któryś raz. Kiedy pan składa sprawozdanie… W tym sprawozdaniu brakuje pana empatii wobec dzieci. Ja nie widzę, żeby pan zabrał głos na przykład w sprawie tzw. ustawy o resocjalizacji i wsparciu nieletnich, która w istocie jest ustawą o karaniu i zamykaniu nieletnich. Czy pan mieni się rzecznikiem tylko tych dzieci, które nie sprawiają problemów, są dziećmi wychowywanymi w duchu katolickim, czy też wspiera pan wszystkie dzieci, które mieszkają w Polsce i są obywatelami Polski? Mam wrażenie, że pan wspiera tylko niektóre dzieci i, że dla pana najważniejsze jest to, żeby było w zgodzie z poglądami klubu, który pana desygnował na to stanowisko, czyli PiS-u. Takie mam wrażenie, jak obserwuję pana działalność.

Powtórzę jeszcze raz to, co mówiły koleżanki, jesteśmy głęboko rozczarowani, że pan nie zabrał głosu w sprawie śmierci Mikołaja Filiksa. Myślę, że wiele środowisk tego panu nie zapomni. To jest niewiarygodne, żeby człowiek, który mieni się rzecznikiem praw

dziecka, nie wypowiedział się w tej kwestii ani razu. Niewiarygodne, że pan nie zwrócił uwagi mediom publicznym za tę nagonkę, która się działa przeciwko Mikołajowi, i spowodowała ostatecznie, że dziecko nie wytrzymało presji psychicznej. Czy ma pan sobie w tej sprawie coś do zarzucenia, czy też uważa pan, że pana zachowanie było właściwe?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Mikołaj Krawczyk.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

A nawet Michał.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Michał, przepraszam najmocniej.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Nie ma problemu, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

To z racji tego, że omawiamy sprawę Mikołaja Pawlaka.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, panie rzeczniku, zacznę od pytania, które już padło, pani posłanka Rosa do tego nawiązywała, ale muszę…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam, panie pośle, mam ogromną prośbę, bo jak powtarzają się te pytania… Rozumiem, że państwo chcecie je podbijać, żeby pan minister, pan rzecznik o nich nie zapomniał, ale mam ogromną prośbę, żeby państwo, z szacunku do wszystkich, nie powtarzali pytań.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Ale chyba po to jest posiedzenie Komisji, żeby każdy z nas mógł zadać pytanie panu rzecznikowi.

Panie rzeczniku, mam pytanie o pana ostatnią zapowiedź. Zapowiedział pan rutynowe kontrole w szkołach, które są najwyżej w rankingu szkół przyjaznych społeczności LGBT. Od kilku lat w Polsce tworzony jest ranking, który pokazuje, które szkoły w Polsce są otwarte na wszystkie dzieci – bez względu na ich orientację seksualną. Pan nie zajmuje się bardzo wieloma sprawami – o tym była mowa przed chwilą, nie będę tego powtarzał – natomiast kiedy widzi pan ranking szkół przyjaznych LGBT, natychmiast zapowiada pan kontrole szkół. To z kolei natychmiast rodzi skojarzenie z tym, że chce pan zastraszyć społeczność szkolną, chce pan zastraszyć dyrektorów, chce pan zastraszyć ludzi, którzy od wielu lat robią ten ranking w Polsce.

Chciałbym zapytać o to, jakie działania podjął pan w kontekście zwiększania liczby i dostępności oddziałów psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży w Polsce oraz liczby łóżek na tych oddziałach. Wiemy – i każdy z nas ma przykłady, które mógłby opowiadać, ze swoich miast, ze swoich regionów – że te oddziały są maksymalnie przepełnione. Chciałbym wiedzieć, jakie konkretne działania pan podjął w tej sprawie.

Chciałbym jeszcze zapytać o moją kwestię lokalną, z Lublina. Czy zna pan w ogóle i czy podjął pan jakiekolwiek działania w związku z tym, że raz w miesiącu od wielu miesięcy pod jedno z liceów – pod II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie – przyjeżdżają fanatycy z Ordo Iuris i zakłócają przed godziną 8 rano możliwość dojścia dzieci do szkoły. Pokazują zdjęcia, które nigdy przed szkołą nie powinny być pokazywane, z głośników emitują treści, które nigdy przed szkołą nie powinny być emitowane. Dochodzi do tego, że w klasach, które bezpośrednio sąsiadują z chodnikiem, na którym stoją fanatycy z Ordo Iuris i emitują te treści z głośników, nie mogą odbywać się lekcje. Nauczyciele muszą przenosić dzieciaki z tych klas do innej części budynku, bo fanatycy z Ordo Iuris zakłócają funkcjonowanie szkoły. Dochodzi do utarczek słownych. Ja tam zresztą też byłem, ale nie mówię teraz o sobie. Dochodzi do utarczek słownych z nauczycielami, z rodzicami, dochodzi do utarczek słownych z uczniami – bo społeczność szkolna nie życzy sobie tego typu demonstracji pod szkołą,

która powinna być wolna, jak sam pan mówi, od ideologii i apolityczna. Czy podjął pan jakiekolwiek działania w tej sprawie, żeby fanatycy z Ordo Iuris nie zakłócali lekcji w II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie?

Na koniec chciałbym jeszcze zapytać o pana poglądy w kontekście ostatnich wydarzeń w Polsce. Czy nadal twierdzi pan, że klaps to nie bicie, czy nadal podważa pan wartość badań prenatalnych i czy nadal jest pan przeciwny procedurze in vitro, określając ją mianem niegodziwej? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Szanowna Komisjo, panie rzeczniku, w kwietniu 2023 r. wyszedł raport „Młode głowy", który prezentowała Martyna Wojciechowska. Przytoczę pięć wyników tych badań. Ponad połowa młodych uczniów nie ma motywacji do działania, 28%, co trzeci uczeń, nie ma chęci do życia, 1/3 badanych zgłasza kłopoty w nauce, jeden na trzech ma problemy ze snem, 32% nie akceptuje tego, kim jest i jak wygląda. Wyniki tych badań są zatrważające. Może to nawet nie jest pytanie, tylko opowieść, jakie działania podjął pan rzecznik, żeby skonfrontować się z tymi wynikami badań… Zaatakował pan twórców tego badania, zaatakował pan Martynę Wojciechowską i, zamiast porozmawiać o tym, co jest w badaniu, miał pan wątpliwości. Krytykował pan publicznie jakość tych badań, krytykował pan samą Martynę Wojciechowską i całą organizację, rzeszę ekspertów, którzy zajmowali się badaniem.

W tym samym czasie, może trochę wcześniej, byłyśmy na kontroli w Ministerstwie Edukacji i sprawdziłyśmy, w jaki sposób są prowadzone badania, jakie zapytania są kierowane do uczniów, szkół poprzez kuratoria oświaty. Z badania, które było prowadzone przez uniwersytet w Szczecinie, ale pomysłodawcą i beneficjentem finansowym – notabene otrzymał 250 tys. zł na rękę za to badanie – był poseł Prawa i Sprawiedliwości, poseł Kurzępa. W badaniach pytał dzieci o to, ilu mają partnerów seksualnych, czy…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, do rzeczy.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Ale to jest bardzo, bardzo konkretne.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przecież to nie dotyczy sprawozdania rzecznika.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Pani przewodnicząca, proszę mi nie przeszkadzać.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

To jest o działalności pana rzecznika, o tym powinno być w sprawozdaniu. Jak o tym nie ma w sprawozdaniu, to znaczy, że nie mamy prawa nic o tym powiedzieć?

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Zatem zestawmy dwa badania. Pierwsze badanie Martyny Wojciechowskiej, projekt „Młode głowy", w którym w bardzo kulturalny sposób pyta uczniów, jakie mają motywację, czy mają chęć do życia i jakie mają kłopoty w nauce. Z drugiej strony są pytania rozsyłane przez kuratoria oświaty, których autorem jest pan poseł Kurzępa zarabiający na tym 250 tys. zł, pytający o orientację seksualną, o to, czy homoseksualista może być nauczycielem, policjantem, politykiem. I tutaj pan nie zareagował. A może pan zareagował, ale o tym nie mówił?

Pomimo że jedna z moich przedmówczyń, pani poseł Monika Rosa, powiedziała, że ona się przyzwyczaiła do tego, że pan nie odpowiada na żadne jej pismo, to szczerze powiem, że jestem zdumiona. Nawet minister, który jest w rankingu mało aktywnych ministrów i całkowicie dewaluujących naszą pracę, odpowiada na pisma. To nie jest pana łaska, że będzie pan odpowiadał na pisma posłów, tylko pana obowiązek.

Teraz ostatnia rzecz, o której była mowa – ranking szkół przyjaznych dzieciom. Jak jest tworzony ten ranking? Organizacja wysyła pytania do uczniów. W tym roku w tym badaniu wzięło udział 22 tys. uczniów i nauczycieli. Są zadawane pytania, czy oni dobrze się czują, czy szkoła jest tolerancyjna. Tam nie pytają o to, z iloma partnerami sypiasz, jaką oni mają płeć, o to, czy homoseksualista może być policjantem – nie pytają o żadne zbereźne rzeczy, które były w pytaniach tworzonych przez pana posła Kurzępę. Gdzie jest pana rola? Na co pan reaguje? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Ewa Kołodziej.

Poseł Ewa Kołodziej (KO):

Panie rzeczniku, mam pytanie, które – wydaje mi się – chyba nigdy nie było panu zadane. To jest temat chyba całkowicie pozostawiony samemu sobie, a mianowicie temat dzieci chorujące na cukrzycę typu 1.

Lawinowo rośnie liczba dzieci chorujących na tego typu schorzenie i, niestety, te dzieci borykają się z potwornymi problemami w szkole, w przedszkolach. Chciałabym zapytać, czy pan rzecznik zetknął się z tego typu problemem? Ponieważ te dzieci są pozostawione same sobie, są zdane tylko na rodziców, ponieważ placówki oświatowe całkowicie nie radzą sobie z tego typu zagadnieniem, z tego typu problemem. Często, niestety, takie dziecko jest przerzucane z placówki do placówki jak gorący kartofel. Dyrektorzy, opiekunowie, wychowawcy, nauczyciele – trudno im się dziwić – są przerażeni, kiedy mają takie dziecko, bo insulina może zabić. Jak mają takie dziecko w swojej klasie, to mają przerażenie w oczach.

W związku z tych chciałabym zapytać, czy pan rzecznik ma w planie pochylić się również nad tym problemem, nad tym zagadnieniem? Chcę panu rzecznikowi zwrócić uwagę na to, że lawinowo rośnie liczba młodych obywateli w naszym kraju chorujących na to poważne schorzenie cywilizacyjne. Niestety dane są takie, że co 20. dziecko niebawem będzie chorować na cukrzycę typu 2. Zatem proszę się liczyć z tym, że nawet jeżeli pan nie zajął się tym do tej pory, a pewnie pan się nie zajął, to, niestety, może się zdarzyć tak, że ten temat wkroczy do pana gabinetu i będzie musiał się pan nim zająć.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Chciałabym powiedzieć, że sprawozdanie z rocznej działalności rzecznika praw dziecka to jest dokument, który z jednej strony coś zawiera – co możemy komentować – ale również pewnych rzeczy nie zawiera i to też jest elementem komentarzy posłów. Ponieważ to, czego nie zawiera, to zwykle są te działania, których pan rzecznik nie podejmuje, bo uważa je za mniej istotne. Z tego powodu to cenzurowanie przez panie przewodniczące tego, co mówimy, jest nie na miejscu.

Z drugiej strony chciałabym spytać o trzy rzeczy. Chciałabym spytać o stosunek rzecznika praw dziecka do kwestii związanej z tym, że polski rząd – jako jedyny w Unii Europejskiej – zagłosował przeciwko dyrektywie dotyczącej walki z przemocą domową. Jak wiemy, skutki przemocy domowej mogą mieć związek z dziećmi. Świadczy o tym na przykład sprawa Kamilka, która nie tak dawno wzburzyła nas wszystkich. Dramat dziecka, koszmarny dramat dziecka, który pan rzecznik skwitował tym, że w takich sprawach może tylko rozłożyć ręce.

Moje drugie pytanie dotyczy tego – wracam do tego tematu, bo mnie też to bardzo frapuje – czy pan rzecznik praw dziecka zajmuje się tylko szkołami przyjaznymi jakimś dzieciom w tym wypadku dzieciom LGBT. Czego pan tam szuka, jakich informacji ma zamiar wyszukiwać w tych szkołach? Rozumiem, że nie interesują pana wszystkie szkoły, które są nieprzyjazne dzieciom LGBT. Uważa pan je za niegodne swojej interwencji lub niegodne zainteresowania, żeby interweniować, tak żeby wszystkie dzieci, również te LGBT, w tych szkołach czuły się dobrze. Ja kontrolowałabym wszystkie pozostałe, zastanawiając się, dlaczego nie pojawiły się w tych rankingach, dlaczego wypadają słabo.

Ostatnia rzecz to jest kwestia podręcznika „Historia i teraźniejszość" Roszkowskiego. Pamiętam tę sytuację, kiedy cała Polska była zbulwersowana zapisami dotyczącymi hodowli i produkcji dzieci, czyli technik in vitro. Okazało się, że wszyscy czekali na słowa jednej osoby – rzecznika praw dziecka, który powinien wystąpić również w imieniu dzieci z in vitro. Natomiast doczekali się, owszem, słów pana rzecznika, ale w sprawie obecności TVN w jednym z liceów.

W związku z tym chciałabym powiedzieć do pana posła Michała Krawczyka, że pan rzecznik nie interweniuje w sprawie przeszkadzania przez Ordo Iuris dzieciom w nauce, natomiast jeżeli TVN pojawiło się w okolicach jednego z liceów, to… Wtedy kiedy trzeba było zająć się tekstami z „HiT" Roszkowskiego, pan rzecznik reagował w sprawie obecności dziennikarza TVN na podwórku liceum czy w okolicy liceum.

To są moje pytania. Mam wrażenie, że od dłuższego czasu pogodziliśmy z czymś, z czym nie powinniśmy się pogodzić – z tym, że tak naprawdę dzieci nie mają swojego rzecznika, nie ma rzecznika praw dziecka. Rzecznik jest aktywny tylko ideologicznie, nie jest aktywny praktycznie, nie występuje w obronie dzieci. Tak naprawdę to korzyść z niego jest żadna, tylko wszyscy pokrywamy koszty tego, że istnieje ten urząd.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Kontynuując wątek związany z kondycją psychiczną dzieci i młodzieży, z sytuacją w szkołach i postawą pana rzecznika wobec autentycznych problemów, które są do rozwiązania, chciałabym zapytać o rzecz związaną z przeładowaniem programów nauczania treściami, ogromną liczbą godzin, którą uczniowie – po deformie pani minister Zalewskiej i działaniach pana ministra Czarnka – muszą spędzać w szkole. Czy pan jako rzecznik praw dziecka, który jest zobowiązany stać w obronie dzieci, zainteresował się tą sprawą? Czy pan interweniował? Czy pan apelował, monitował, monitorował tę sprawę? Czy pan apelował do ministra Czarnka? Czy pan w ogóle podjął ten temat?

Mówię o tym, ponieważ to rodzice, to uczniowie opowiadają o tym, jak wygląda ich dzień pracy, jak wygląda ich tydzień. Z ich opowieści wynika – to też sprawdzamy, przecież również rozmawiamy z nauczycielami, z rodzicami i z dziećmi – że pracują o wiele ciężej i dłużej niż dorośli ludzie. Czy pan cokolwiek w tej kwestii zrobił?

Druga rzecz, o którą chciałabym zapytać, również dotyczy dzieci, ich praw zagwarantowanych Konstytucją. Jest taka grupa dzieci, to są dzieci mające obywatelstwo polskie, mieszkające w Polsce, będące obywatelami naszego kraju, będące Polkami i Polakami, których rodzice płacą w Polsce podatki i od wielu, wielu pokoleń mieszkają w Polsce. Mówię o dzieciach, których rodzice deklarują, że są z mniejszości niemieckiej. Te dzieci – w stosunku do innych mniejszości – zostały pozbawione konstytucyjnego prawa do możliwości uczestniczenia w pełnym wymiarze, tak jak dzieci innych mniejszości, w lekcjach języka mniejszości narodowej. To jest ich konstytucyjne prawo. To jest obowiązek państwa – zadbania o to, żeby po pierwsze wszystkie mniejszości w Polsce były traktowane jednakowo i po drugie, żeby dać tym dzieciom, których rodzice deklarują przynależność do jakiejkolwiek mniejszości, prawo do nauczenia się języka mniejszości.

Pytam o to, ponieważ w 2022 r. pan minister Czarnek odebrał 30 mln zł i w jednym dniu, a właściwie w nocy, podpisał rozporządzenie zawierające możliwość organizowania i finansowania dwóch godzin mniejszości języka niemieckiego. Zrobił to niezgodnie z jakąkolwiek procedurą, poza prawem, tak jak to robi pan minister Czarnek. Kupuje willę, bo kupuje, bo jest ministrem, podpisuje rozporządzenia, bo podpisuje, bo jest ministrem. Zadne prawo i żadne zasady go nie obowiązują. Ale my się z takim postępowaniem nie zgadzamy. W 2022 r. to było 30 mln zł, w 2023 r. to już jest 120 mln zł. To uderza przede wszystkim w szkoły na terenach wiejskich, to uderza w prawa dzieci do godziwej edukacji na terenach wiejskich – bo najwięcej straciły właśnie samorządy, małe miejscowości, które do tej pory prowadziły lekcje języka mniejszości. Dzieci straciły podwójnie – nie tylko straciły możliwość uczestniczenia w lekcjach języka niemieckiego, lecz także obniżył się poziom ich edukacji. To wszystko ze względu na to, że samorządy

– będące w trudnej sytuacji finansowej, ograbione przez rząd z dochodów własnych z powodu Polskiego Ładu – nie były w stanie zorganizować dzieciom edukacji na takim poziomie, na jakim organizowały ją do czasu fatalnej decyzji ministra edukacji. Proszę dokładnie, precyzyjnie powiedzieć, co pan, jako rzecznik praw dziecka, zrobił w tej sprawie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Michał Gramatyka.

Poseł Michał Gramatyka (Polska 2050):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie rzeczniku, mam pytanie o taką inicjatywę, którą państwo podpisali z początkiem października 2019 r. – to była deklaracja współpracy na rzecz bezpieczeństwa dzieci w sieci. Tam były działania, które odbywały się pod hasłem: „Nie zagub dziecka w sieci”. Inicjatywa była realizowana przez ówczesnego ministra cyfryzacji, zdaje się, pana ministra Zagórskiego. Chciałbym zapytać, czy w dalszym ciągu uczestniczy pan w tej inicjatywie i jakie są efekty tej inicjatywy. Jakie akcje podejmowano?

Jednym z elementów tej inicjatywy była walka z patostreamingiem. Zagrożenia, które czyhają na dzieciaki w cyberświecie, są bardzo groźne i w zasadzie bardzo powszechne. Od tego czasu dużo się zmieniło w świecie cyfrowym. W Polsce pojawiły się na przykład przedstawicielstwa takich mediów społecznościowych jak TikTok. Bardzo dużo mówi się ostatnio o tym, ile czasu dzieci spędzają przed ekranem i w mediach społecznościowych. Czy podejmował pan kontakty z przedstawicielstwami mediów społecznościowych? Wiem, że niektóre kraje wynegocjowały, na przykład z TikTokiem, ograniczanie możliwości spędzania czasu przed tym medium dla osób, które nie ukończyły 16 r.ż. Czy w Polsce dzieją się podobne rzeczy? Czy w dalszym ciągu współpracuje pan z reaktywowanym Ministerstwem Cyfryzacji? Czy są podejmowane inicjatywy na rzecz cyberbezpieczeństwa? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Teresa Wargocka.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Pani przewodnicząca, panie rzeczniku, panie ministrze, szanowna Komisjo, treść sprawozdania z działalności rzecznika praw dziecka w 2022 r. świadczy o tym, że biuro rzecznika praw dziecka w Polsce wykonuje obowiązki, jakie nałożyły na niego Konwencja o prawach dziecka, a przede wszystkim ustawa o prawach dziecka.

Szanowni państwo, żeby zrobić wstęp do uporządkowania pewnych kwestii i uzasadnienia wypowiedzi, dlaczego to sprawozdanie jest kompletne, wyczerpujące i świadczy o ogromnej ilości zadań, jakie wykonało biuro rzecznika praw dziecka, przypomnę podstawowe prawa dziecka – wynikające z Konwencji o prawach dziecka – to przede wszystkim prawo do życia i ochrony zdrowia. Mówię do wszystkich państwa, którzy uważają, że nie wszystkie dzieci w Polsce mają prawo do życia, zwłaszcza te nienarodzone. Do tego biuro rzecznika obliguje ustawa, Konstytucja i konwencja. Prawo do życia jest podstawowym prawem człowieka, które warunkuje istnienie innych spraw. Jesteśmy w polskim Sejmie – nie na wiecu wyborczym, nie w dyskusji panelowej, nie w dyskusji ekspertów, nie w dyskusji światopoglądowej. Biuro rzecznika praw dziecka działa w ramach prawa, jakie w Polsce obowiązuje, i wykonuje to prawo.

Drugie podstawowe prawo to prawo do wychowania w rodzinie. Możemy również patrzeć na prawa dziecka w rodzinie w ten sposób, że dziecko jest członkiem rodziny, jednym z bardzo ważnych podmiotów, które funkcjonują w rodzinie. Możemy patrzeć na prawa dziecka w rodzinie jako przeciwstawianie się władzy rodzicielskiej, wychowaniu, stawianiu przez rodziców wymagań i próbować tę rodzinę w jakiś sposób, że tak powiem, pozbawiać tej funkcji wychowawczej, którą rodzicom gwarantuje Konstytucja. Dziecko jest w rodzinie, dziecko nie jest przeciw rodzinie – tę zasadę, to prawo, realizuje rzecznik praw dziecka.

Godziwe warunki socjalne oraz prawo do nauki… Chciałabym poruszyć dwie kwestie jako osoba, która, jak państwo wiecie, pracuje w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

i w Komisji Edukacji i Nauki – prawo dziecka do wychowania w rodzinie. Bardzo duża liczba spraw, bardzo duża liczba wniosków – 55% spraw, które wpłynęły do rzecznika praw dziecka – to sprawy rozwodowe obejmujące: władzę rodzicielską, kontakty z dziećmi, ustalenie miejsca zamieszkania małoletnich, alimenty, sprawy opiekuńcze obejmujące władzę rodzicielską, kontakty z dziećmi, ustalenie miejsca zamieszkania małoletnich oraz wykonywanie kontaktu z małoletnimi. Bardzo ważne prawo dziecka – prawo do wychowania w rodzinie. Bardzo trudne, bardzo złożone, bardzo skomplikowane kwestie, często powstające z tego, że dorośli nie dojrzeli do tego, żeby sprawy wzajemnych relacji rozpatrywać w kontekście dobra swoich dzieci. Liczba spraw, w których rzecznik przystąpił do postępowań sądowych, jest ogromnie duża. Proszę sobie wyobrazić, jaką pracę wykonuje biuro rzecznika, jeżeli w ciągu 2022 r. to jest przystąpienie do 201 spraw, a przystąpienia kontynuowane to 380 spraw. To są trudne i złożone sprawy. Zawsze dobro dziecka musi być na pierwszym miejscu.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na jedną recz i poprosić pana rzecznika o więcej szczegółów. Uważam, że powołanie Zespołu ds. Przestępczości Wobec Dzieci jest naprawdę osiągnięciem biura rzecznika praw dziecka i dowodem na tę ogromną wrażliwość, że tam, gdzie zawodzą dorośli, tam musi być obrońca dziecka skrzywdzonego. Chciałabym prosić pana rzecznika o więcej informacji na ten temat. Jak przebiega państwa praca do tej pory? Na czym polega?

Chciałabym dopytać jeszcze o inicjatywę, którą pan rzecznik składał odnośnie do znajomości tych spraw. Chcę podziękować za to, że podszedł pan do tego problemu w sposób odpowiedzialny, systemowy – poprzez zlecenie przeprowadzenia badań, projektu badawczego, diagnozy w tym zakresie – i z bardzo zdecydowanym przekonaniem, że to jest jedna z najważniejszych ról rzecznika praw dziecka.

Odnośnie do głosów w dyskusji, to, proszę państwa, jesteśmy ludźmi, którym przyświecają inne systemy wartości. Szanuję państwa wypowiedzi, bo rozumiem, że każdy człowiek w wolnym, demokratycznym państwie ma prawo do takich światopoglądów, do takich przekonań, które funkcjonują, powiedzmy, w świecie współczesnym i są prezentowane również na tej sali. Bardzo państwa proszę, bo jesteśmy wszyscy posłami Rzeczypospolitej i mamy obowiązek działać w ramach obowiązującego prawa… Jeżeli państwo mówicie, że w Polsce jest ranking szkół przyjaznych LGBT, to ja pytam na jakiej podstawie prawnej. Jak można to zdefiniować? Gdzie to jest zdefiniowanie, która szkoła jest przyjazna, która nie jest przyjazna?

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Uczniowie głosują.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Proszę państwa, głosują… Rozumiecie, co robicie? Dzieci głosują. Kto podaje im kryteria, kto je kształci, kiedy szkoła jest przyjazna, a kiedy nie jest przyjazna?

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

One to czują.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

W moim systemie wartości, każde dziecko, które ma inną orientację seksualną, które ma problem z określeniem własnej orientacji w mojej szkole będzie czuło się bezpiecznie i zawsze czuło się bezpiecznie, bo takie są dzieci. Wychodzimy z innych systemów wartości. W mojej szkole, w naszych szkołach, te dzieci mają takie same prawa, takie same warunki, taką samą godność osobistą i wsparcie psychologów, rodziców i dyrektorów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Agnieszka Górska.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, jak słucham opozycji, to wydaje się, że rzecznik praw dziecka powinien odpowiadać za wszystkie nieszczęścia świata. Ale również, jak słucham pań-

stwa z opozycji, to wydaje się, że to wy jesteście fanatykami. Każdego roku mam przyjemność tego słuchać, bo już od kilku lat ciągle powtarzacie to samo. Ale na pierwszym miejscu jest nienawiść. Nienawiść…

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Proszę przestać.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

…chyba do wszystkiego, co nie jest w zgodzie z waszymi przekonaniami, z waszymi poglądami. Pierwsze, co się rzuca w oczy, to nienawiść do Kościoła, nienawiść do organizacji, które są za życiem – organizacji pro-life. Pan dopiero mówił o fanatycznej organizacji, tak ją nazywając i wyzywając kilkukrotnie. Każdy ma prawo do swoich przekonań i osoby…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, przepraszam. 11 osób z opozycji miało możliwość wypowiedzenia się. Na sali była cisza, więc bardzo prosiłabym z szacunku do drugiej strony… Uważacie państwo, że jesteście supertolerancyjni, ale tylko wtedy, kiedy to wy się wypowiadacie. Jeżeli słyszycie drugą stronę, która jest dla was niewygodna, bolesna albo obnażająca państwa hipokryzję, to jest wrzawa na sali. Zatem bardzo proszę – z szacunku do drugiej osoby i do osób, które chcą się wypowiedzieć i mają inne zdanie niż państwo, a również reprezentują wyborców – o spokój na tej sali. Bardzo proszę nie odpowiadać na pani…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Wniosek formalny, pani przewodnicząca

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, ale teraz trwa wypowiedź. Po pierwsze nie udzieliłam pani głosu. Jak pani udzielę, to będzie pani mówić o wniosku formalnym. To po pierwsze.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Proszę nie krzyczeć.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ale proszę na mnie nie krzyczeć. Zgodnie z procedurą zgłaszam wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Po drugie, teraz mówi pani Agnieszka Górska.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Szanowni państwo, kontynuując… Każdy ma prawo do swoich przekonań także osoby, które sprzeciwiają się państwa poglądom.

Szanowni państwo, na kolejnym miejscu jest nienawiść do chyba najlepszego ministra edukacji, jakiego miała Polska, pana ministra Przemysława Czarnka. Potem, na samym końcu, jest nienawiść do nas, do posłów po drugiej stronie, czego próbkę dała na samym początku pani poseł Nowacka, kierując do mnie bardzo nieładne słowa. Za chwilkę, szanowni państwo, wynosicie na sztandary hasła – wolność, równość, demokracja. Przyznaję, to jest całkowita hipokryzja i całkowity fanatyzm.

Pani Lubnauer ubolewa nad tym, że telewizja TVN nie została wpuszczona… Ja ubolewam nad tym, że TVN nie włączyła się w promowanie telefonu zaufania, o czym już wspomniał pan rzecznik.

Natomiast należy sprostować kłamstwa powielane przez byłą panią minister co do dochodów samorządu. Rząd dba o samorządy. Dba o samorządy tak, jak żaden rząd do tej pory. Proszę się przejechać do jakiegokolwiek samorządu. Zapraszam do moich samorządów z okręgu radomskiego – posłucha pani, w jaki sposób rząd dba o samorządy, jakie inwestycje powstają w regionie. Ciekawa podróż, więc bardzo serdecznie zachęcam. Są nowe, kolejne propozycje wsparcia samorządów, o których mówił rząd, chociażby ostatnia propozycja, aby zwiększyć subwencje ogólne dla samorządów.

Przypomnę tylko jeden fakt z czasów, jak wy rządziliście w Polsce. Przypomnę tylko jedno województwo – woj. mazowieckie – które swego czasu stanęło na skraju bankructwa, ponieważ dochody, które otrzymywało z CIT-ów i PIT-ów, nie wystarczały na reali-

zowanie podstawowych zadań. Dziś budżet woj. mazowieckiego jest kilkukrotnie większy, dzięki temu, że finanse państwa są dobrze prowadzone i strona dochodowa jest niezagrożona. Tak wyglądały samorządy za waszych rządów, za waszych czasów – budżet świecił pustkami, ale wy i ludzie z wami powiązani braliście sowite pensje, chociażby właśnie w ORLEN-ie. To trzeba powtarzać i zaznaczać. Zatem proszę nie kłamać, proszę mówić prawdę.

Mam tylko krótkie pytanie do pana rzecznika o informację, czy były jakieś kontrole w szkołach specjalnych pracujących z trudną młodzieżą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysokie Komisje, panie ministrze, dziękuję za ten dokument – to dobry, solidny dokument. Dziękuję też za te słowa, które pan powiedział, ale skłoniło mnie to do pewnej refleksji.

Mówił pan też, że spadły dodatkowe obowiązki, przyjechało sporo dzieci z Ukrainy. Dobrze, że zaopiekowaliśmy się tymi dziećmi, dobrze, że rzecznik praw dziecka interesuje się sprawą tych dzieci. Myślę, że czasowo dzieci przebywają na wakacjach. Z własnego doświadczenia powiem, że największym problemem, z jakim się spotkałem w związku z dziećmi z Ukrainy, była rzecz bardzo banalna – karta rowerowa. Okazuje się, że w Ukrainie nie ma czegoś takiego jak karta rowerowa, a u nas jest wymagana. Dzieciaki chciały sobie pojeździć rowerem, bo były w takim wieku, że mogłyby sobie pojeździć. Miałem dylemat, co zrobić. Czy pozwolić im wyjechać na zwykłą polną drogę? Choć może nie polną… W tej chwili ona nie jest polna, to droga asfaltowa o małym natężeniu ruchu. W tym momencie miałem pewien dylemat. Może warto, panie ministrze, zastanowić się i coś w tej kwestii zrobić.

Druga rzecz – posłowie, którzy zasiadają po przeciwnej stronie sali sejmowej, trochę mnie zainspirowali – kwestia władzy rodzicielskiej, ktoś już o tym mówił. Zgodnie z Konstytucją każda instytucja, która rozpatruje sprawę dziecka, ma obowiązek wysłuchać dziecka i, w miarę możliwości, spełnić jego żądania.

Panie ministrze, w wielu sprawach – chociażby w kwestii miejsca pobytu dziecka w przypadku, kiedy rodzina staje się rodziną niepełną, w tym sensie, że rodzice nie mieszkają razem – myślę, że to dziecko powinno być inicjatorem. Dziecko powinno mówić, gdzie chce przebywać, z którym rodzicem, z mamą czy z tatą. W tej chwili dziecko nie ma do tego żadnych praw. Gdyby się przyjrzeć, to takich luk prawnych jest dosyć dużo. Nawet jeśli są jakieś sprawy dotyczące na przykład zezwoleń na zbycie jakiegoś majątku dziecka, sądy w dalszym ciągu unikają przesłuchiwania dzieci, a szczególnie w sprawach dotyczących miejsca, w którym dziecko ma zamieszkiwać, przebywać. Panie ministrze, myślę, że warto zwrócić uwagę na to, aby większą rolę przywiązywać do zdania dziecka. Mówiliśmy o małym dziecku, które zostało zamordowane. Może ono chciało powiedzieć, że ono nie chciało przebywać w tej rodzinie – w zasadzie trudno to nazwać rodziną – ale nie miało do tego prawa. Nie mogło pójść do żadnej instytucji i powiedzieć: „ja tutaj nie chcę przebywać, proszę mnie przenieść gdzie indziej". Zgodnie z prawem nie mogło tego zrobić. Może przy tej tragedii, która nie powinna się zdarzyć, warto przemyśleć tę sprawę.

Jeszcze raz dziękuję za pana działalność, dziękuję za to sprawozdanie. Myślę, że dalsza część kadencji pana ministra również zostanie wypełniona ciężką pracą na rzecz dzieci. Dziękuję jeszcze raz.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, zgłaszała się jeszcze pani poseł Fabisiak, ale, bardzo proszę, ad vocem, dlatego że już się pani wypowiadała. Chciałabym, żebyśmy posłuchali odpowiedzi.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Nie tyle ad vocem, ile chciałabym doprecyzować pytania. Pytałam – przypomnę – o skuteczną działalność, bo dobre chęci to rzecz dobra, natomiast niewiele z nich wynika. Słuchając dyskusji, jednocześnie przejrzałam pana wystąpienia. Rozumiem, że główną reak-

cją pana rzecznika były wystąpienia do osób odpowiedzialnych. To prawda, przy czym te wystąpienia koncentrują się przede wszystkim na sprawach osób niepełnosprawnych i sprawach zdrowotnych.

Zatem jedna ze spraw… Wiem, że żadnej skuteczności tu nie było – myślę o wystąpieniu z 12 września 2022 r. dotyczącym likwidacji oddziału psychiatrycznego w Konstancinie – ale to bardzo ważna rzecz dla mnie, jako posła warszawskiego, bo bardzo często dzieci z ogromnymi problemami były umieszczane w tym bardzo dobrym oddziale. Przeczytałam wystąpienie pana rzecznika, nic z niego nie wynikło. Dokładnie nic. Wszystkie dzieci zostały przesunięte do Zagórza, gdzie oddział był już dopełniony. Te dzieci zostały tam wepchnięte. Myślałabym sobie, że pan rzecznik… Powinien się tu znaleźć ostry protest, że tak nie powinno być. Z informacji o telefonie zaufania wynika, że główne zgłoszenia są w sprawach depresji dzieci, w sprawie prób samobójczych, samookaleczeń. Jeśli w tej sytuacji wpycha się dzieci do miejsca, gdzie już jest dopełnienie, i pozostaje się tylko na wystąpieniu… Było wystąpienie, ale nic z niego nie wynikło.

Mówię tylko o dwóch przypadkach, bo myślę, że pan rzecznik odpowie, jaka jest skuteczność pana działania. Działania opierają się głównie na tym, że były to wystąpienia do stosownych ministrów. Takie wystąpienia to nasze interpelacje, właściwie one mogą je zastąpić, bo była moja interpelacja w sprawie Konstancina.

Druga sprawa – wydaje mi się, bardzo ważna, już jedna z ostatnich – wystąpienie z 30 grudnia 2022 r. w sprawie zakazu reklamy alkoholu, głównie piwa, w telewizji. Uzasadnia pan w tym wystąpieniu, że od 2001 r. – kiedy to była zgoda na reklamę napojów alkoholowych, w tym piwa – zużycie piwa przez młodzież wzrosło o 100%. Jeśli tak jest, jeśli liczba reklam dotyczących alkoholu w Telewizji Polskiej, telewizji publicznej, jest tak ogromna, to wydawałoby się, że pan rzecznik poza pismem podejmie jakąś skuteczną działalność. Uzasadnia pan, jak bardzo szkodliwe jest nadużywanie piwa przez młodzież, że to robi głównie młodzież. Sprawa kończy się tym, że jest wystąpienie i dalej nic. Chciałabym prosić, szanowny panie, żeby pan nam powiedział, jaka była skuteczność tych działań.

Przede wszystkim odniosę się jeszcze raz – bardzo uparcie i z pełną świadomością – do tego telefonu zaufania. Każde dziecko – z tego tysiąca czy dwóch tysięcy dzieci – które do państwa zadzwoniło, liczy na to, że w sprawie tej matematyki, z którą sobie nie może poradzić…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze, dziękuję pani bardzo…

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

…pan wystąpi i w innych sprawach.

Droga pani przewodnicząca, to nie jest polityczne, to nie jest różnica światopoglądowa. To jest tylko…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze, ale już słyszeliśmy to cztery razy.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

…w sprawie tych biednych dzieci, którym pan rzecznik ma pomagać, a nie pomaga.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, ale chcielibyśmy usłyszeć odpowiedź.

Bardzo proszę, z wnioskiem formalnym, pani Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak. Chciałabym zwrócić uwagę pani przewodniczącej, że art. 184 dotyczący wniosków formalnych mówi, że przewodniczący, tak jak marszałek Sejmu, udziela głosu poza porządkiem, jeżeli został zgłoszony wniosek formalny. Wniosek formalny powinien zostać poddany pod głosowanie. W tej chwili już nie ma sensu zgłaszania wniosku formalnego…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

…ponieważ chciałam zgłosić wniosek o zmianę w sposobie prowadzenia dyskusji. Dlatego że my, jako opozycja, jako posłowie, bardzo rzetelnie, merytorycznie odnosiliśmy się do meritum sprawy. Reagowaliśmy wtedy, kiedy posłowie PiS zaczęli atakować nas za nasze wypowiedzi, a pani przewodnicząca, zamiast w tym przypadku reagować, stanęła po stronie swoich. Prosiłabym bardzo, chociaż wiem, że to jest jak grochem o ścianę, bo państwo mają taki styl prowadzenia, ale… Przyszliśmy po to, żeby rozmawiać z rzecznikiem praw dziecka.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze, dziękuję. Rozumiem, że pani nie ma wniosku formalnego. Chciałabym przypomnieć państwu, którzy nas słuchają, że pani poseł podnosiła rękę, sama się zgłosiła, natomiast chciała złożyć wniosek formalny w trakcie wypowiedzi pani poseł Agnieszki Górskiej.

Bardzo dziękuję za wszystkie merytoryczne pytania. Jak widać, nie wszyscy chcą słuchać…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Znowu pani kłamie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

…odpowiedzi na te pytania. Nie ma już wielu obecnych, ale być może nas słuchają.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na pytania, które padły na sali. Bardzo dziękuję.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo.

Szanowne panie przewodniczące, Wysokie Komisje, drodzy państwo, pani poseł Fabisiak zaczęła i podsumowała, więc zaczniemy od tych zagadnień. Niektóre się ze sobą łączą, chociażby to, w jaki sposób są rozpatrywane, łączy się z zagadnieniem postawionym przez panią poseł Wargocką, czyli kompetencji rzecznika.

Dla przypomnienia powtórzę, że nie było 2 tys. telefonów, tylko 60 tys. telefonów. Wśród tych, które odbieramy każdego dnia – również w tej chwili co najmniej troje moich współpracowników rozmawia albo pisze na czacie – są różnego rodzaju rozmowy. One trwają niekiedy nawet po kilka godzin, po to, żeby zbadać problem, stwierdzić, gdzie jest problem młodego człowieka. Spośród nich takich, które wymagają interwencji rzecznika, które są zapisane w ustawie o Rzeczniku Praw Dziecka, czyli tych do udziału w sprawach indywidualnych – czasem rodzinnych, czasem interwencji medycznych, czasem powstrzymanie przed samobójstwem – było łącznie 644. To jest na s. 30 informacji rocznej.

Wielokrotnie informowałem o tym, że w ubiegłym roku udało się zapobiec, powstrzymać niemal 150 samobójstw. W tym roku, mówię tylko o danych za styczeń i połowę lutego, przez 70 dni mieliśmy ponad 100 takich przypadków. To są skuteczne działania, bo wtedy uruchamiamy kompetencje rzecznika w każdym możliwym aspekcie, łącznie z połączeniem z Biurem Cyberbezpieczeństwa Komendy Głównej Policji, po to żeby uruchomić służby, żeby nawet na skraju Polski zareagować, pomóc. To się nie kończy. To się nie kończy, ponieważ kiedy jest taka próba – problem młodego człowieka, który do tego doprowadza, do takich myśli, do wynalezienia sposobu, żeby odebrać sobie życie – wtedy szukamy przyczyny. Przystępuję do spraw rodzinnych, przystępuję do spraw medycznych, często śledzę leczenie psychiatryczne, które odbywa się w takiej czy innej formie. Wszystkie kompetencje – sprawy rodzinne, administracyjne i socjalne – są weryfikowane. Poza sprawami karnymi, o których przyznanie apeluję. Apeluję też o zawiadamianie rzecznika z urzędu. Nie chcę przytaczać treści ustawy… Poza tymi sprawami w zasadzie wszystkie sprawy w każdym aspekcie są rozpatrywane.

Szanowna pani poseł, wystąpienia generalne są efektem analizy. Najczęściej to jest analiza wielu spraw indywidualnych, czasem ich mniejszej liczby, jak chociażby w sprawach medycznych dotyczących poszczególnego przypadku jest wymagana reakcja chociażby do ministra zdrowia czy Narodowego Funduszu Zdrowia o wsparcie w finansowaniu czy wsparcie w leczeniu. To też jest wystąpienie generalne na podstawie kazusu, który jest prowadzony w biurze.

Odnośnie do Konstancina… Byłem w Konstancinie, tak jak w wielu miejscach, które są różnego rodzaju placówkami medycznymi. Z informacji, jakie posiadałem, ten oddział został uruchomiony po jakimś czasie. Były problemy kadrowe. Z tej przyczyny placówka była przez jakiś czas nieczynna, natomiast młodzież miała również zapewnioną pomoc w Józefowie. Byłem na miejscu, tak jak w wielu innych placówkach chociażby ostatnio na oddziale psychiatrii dziecięcej w Warcie, byłem nieraz w Józefowie, w Łodzi i w innych miejscach. Tych miejsc jest ponad 30 w Polsce. Zatem to jest kwestia tego, w jaki sposób jest udzielana pomoc w sprawach, z którymi młodzież dzwoni do rzecznika.

Pytanie pani poseł Okły-Drewnowicz. Zgadzam się z tym. Jeszcze raz spojrzałem na druk sejmowy, który został załączony w ostatnich dniach. Tam są moje uwagi przesłane wczoraj do tego projektu, ponieważ nastąpiło przyspieszenie. Zasygnalizowałem, że tego typu działania, czyli badanie różnego rodzaju krzywdzenia dzieci, odbywa się, póki co – tak jak pani wskazała – w resortach, u mnie od dwóch lat w zespole do spraw przestępczości. Jako organ kontroli i ochrony praw konstytucyjnych niezależny od innych władz mam tę możliwość, że mogę już teraz ściągać, bez innego szczególnego przepisu… Taka uwaga została zgłoszona w tym projekcie. Czy państwo uchwalą, że taki zespół będzie ustawowo przyporządkowany do władzy wykonawczej jakiegoś resortu, czy uzupełnią kompetencje rzecznika o obowiązek zawiadamiania go przez inne instytucje, i to będzie u rzecznika – niezależnie kto będzie rzecznikiem w kolejnych latach – to te rozwiązania prowadzą do tego, żeby faktycznie rozpoznać, gdzie jest problem. Wskazałem tylko podział władz od strony legislacyjnej, że być może lepiej byłoby, żeby to była władza kontrolna państwa, a niekoniecznie wykonawcza. Zgłosiłem taką uwagę. Można się z nią zapoznać. Nie widzę jej jeszcze na stronach sejmowych, ale na pewno jutro się pojawi.

Drodzy państwo, Wysokie Komisje, nie poruszałem tych najbardziej emocjonujących tematów, ale sami państwo je wywołali. W wielu państwa wypowiedziach pojawił się temat szkół, kontroli. Kontrole to jest właśnie efekt tego, że instytucje zarówno rzecznika praw obywatelskich, jak i rzecznika praw dziecka to konstytucyjne instytucje ochrony praw. kontrole są prowadzone permanentnie – w każdym roku jest ich na pewno ponad 100, wykonują je różne zespoły w różnych placówkach. Czasem wynikają one ze skargi, czasem ze zgłoszenia, a niekiedy są z urzędu. W ubiegłym roku przebadaliśmy kilkadziesiąt opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów na okoliczność przewlekłości wydawania opinii. To jest prowadzone permanentnie.

Ostatnio padły zarzuty – uznałem je za całkowicie niezasadne – że moje działania mają mieć charakter mrożący wobec kogokolwiek. Teraz powiem wtręt na marginesie… Ani w Dziecięcym Telefonie Zaufania, ani w żadnym innym zespole przez żadnego z pracowników, żadna grupa, żadne dziecko, nikt nie jest dyskryminowany – wszyscy są równo traktowani i wszystkim równo jest udzielana pomoc. Nigdy nie dzielimy dzieci na takie, siakie, owakie, otyłe, ubogie, niepełnosprawne czy o innych poglądach moralnych albo zbyt religijne. Nigdy. Wszystkie dzieci powinny być równe. Wszędzie powinny czuć się dobrze, przyjaźnie, żeby nie było wzajemnego konfrontowania grup.

Jednym z elementów spośród ponad stu kontroli w ubiegłym roku – i teraz też już kolejne liczby rosną – jest kontrola nie tylko szkół. To się zaczęło już dawno temu od fundacji i różnych instytucji pozarządowych, które wychowują i edukują dzieci. Drodzy państwo, wtedy zapaliła się żółta lampka, bo okazało się, że ci, którzy chcą edukować i wychowywać dzieci poza rodzicami, nie są sprawdzani w rejestrze pedofilów. Rejestrze, o który wielu z was apelowało, który działa od lat, od 2018 r., już piąty rok. Okazuje się, że każdy, kto ma podejść do dziecka, ma być sprawdzony w rejestrze. Dla bezpieczeństwa. Każdy – w szkole też.

Proszę Wysokich Komisji, faktycznie, został wywołany efekt mrożący… Jestem zmrożony efektem tej kontroli. W ostatnich dniach – dzisiaj jest premiera u państwa – przedstawiam efekty sprawdzenia obowiązku ustawowego, czy dyrektorzy szkół średnich publicznych i niepublicznych sprawdzają swoich pracowników w rejestrze pedofilów, czy te szkoły są bezpieczne, czy rodzice posyłający swoje dzieci do szkół – oni nawet nie muszą wiedzieć, że jest taki obowiązek – mogą mieć przeświadczenie, że dzieci, jak idą do szkoły, to są bezpieczne.

I teraz przeczytam kilka przykładów. Sami dyrektorzy… Nie było tak, że nie zapytałem ich o zdanie. Najpierw sprawdziłem to w rejestrze, po otrzymaniu tych mrożących krew w żyłach efektów kontroli, zapytałem dyrektorów, co o tym sądzą. Niemal połowa szkół – spośród tych odpowiedzi, które na razie do mnie spłynęły – od lat nie sprawdzała swoich pracowników w rejestrze pedofilów. Drodzy państwo, warto, żeby to wybrzmiało na tym posiedzeniu Komisji. Chciałbym wiedzieć, co powiemy rodzicom tych dzieci, tej młodzieży, czy te szkoły są przyjazne. Komu są przyjazne?

Na początek Wielokulturowe Liceum Humanistyczne im. Jacka Kuronia z Warszawy. Odpowiedź rejestru karnego z 30 maja: „Nie posiada konta w systemie teleinformatycznym", czyli nie sprawdzało pracowników. Wysłałem do pana dyrektora Piotra Sobczaka pytanie: „Panie dyrektorze, może w jakiś inny sposób" i 12 czerwca otrzymałem odpowiedź, cytuję: „Z przykrością konstatuję, iż taki obowiązek weryfikowania osób, którym powierzona jest działalność związana z wychowaniem i edukacją, nie został spełniony". Sprawa trafia do organów ścigania, bo to jest czyn karalny. Sprawa trafia do kuratora, do rzecznika dyscyplinarnego i do państwa wiadomości.

Następna szkoła – „Bednarska" – I Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Maharadży Jam Saheba Digvijay Sinhji w Warszawie. Pan dyrektor Piotr Sobczak odpisuje: „Jestem w procesie otrzymywania dostępu do rejestru sprawców przestępstw". Nie sprawdzał, bo nie miał konta. Odpowiedź pana dyrektora jest z 12 czerwca, a odpowiedź z rejestru karnego z 30 maja.

Następna szkoła – brak konta – II Społeczne Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Międzynarodowymi im. Pawła Jasienicy w Warszawie. Nie posiada aktywnego konta w systemie teleinformatycznym, nie przysłali mi odpowiedzi, ale nie sprawdzali. Komu są przyjaźni?

Następna szkoła – na razie czytam te, które dostałem – Liceum Ogólnokształcące Collegium Gedanense w Gdańsku. To będzie ciekawe, drodzy państwo, bo pan dyrektor Grzegorz Nocoń odpowiedział mi, cytuję: „W dniach 24–26 maja". Ja to wiem, bo tego dnia pan dyrektor sprawdził 40 osób, czyli po naszej interwencji ktoś się przeraził i to sprawdził. Przy czym tu jest pewna różnica w stosunku do poprzednich szkół – szkoła ma konto. Szkoła sprawdzała do 2021 r., a nie sprawdzała 40 ludzi przez ostatnie dwa lata. Pan dyrektor napisał: „Została przeprowadzona weryfikacja w związku z zamieszaniem medialnym, którego, jako szkoła, bardzo chcieliśmy uniknąć". To możemy zacząć dalej…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ale mam pytanie…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Na razie odpowiada pan rzecznik. Proszę pana rzecznika.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak:

Następna szkoła – XXXVIII Dwujęzyczne Liceum Ogólnokształcące przy ul. Drzymały. Jaka jest odpowiedź? Szkoła posiada konto, dyrekcja nie odpowiedziała, bo nie ma pani dyrektor, a wicedyrektor nie ma kompetencji, to ciekawe. Sprawdzono 41 pracowników w dniach 25–26 maja, bo dopiero wtedy założono konto.

Wszystkie te sprawy to są czyny karalne dyrektorów. Pytanie, czy jako rzecznik praw dziecka dobrze, że to zrobiłem, czy źle, że to zrobiłem. Komu są przyjazne te szkoły? Co powiemy rodzicom, że przez lata posyłali dzieci do szkół, w których nie wiadomo, czy nie uczył ich pedofil? Gdyby się pojawił, to byłby zarzut do rzecznika Pawlaka, że wiedział, a nie powiedział. Zastanawiam się, czy faktycznie efekt powinien być mrożący. Powinien być, bo wszystkim nam zależy na tym, żeby te przepisy, które państwo uchwaliliście, były wreszcie wszędzie stosowane. Sprawdzam szkoły, które mają gdzieś w słowie, że są katolickie, artystyczne, takie i przeróżne, również z innymi przypadkami. To są te nieliczne, które przyszły w maju, a są z czoła tej listy. To jest zatem odpowiedź na państwa pytanie o to, czy rzecznik praw dziecka działa skutecznie.

Szanowni państwo…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, czy mogę zadać pytanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Teraz odpowiada pan rzecznik. Po zakończeniu.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ale to jest zbyt ważna sprawa.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak:

Jednocześnie, żeby była oddana sprawiedliwość, spośród tej listy, o której państwo mówicie, jest kilka, które zasługują, na szacunek, że to robią. Tam na pewno będzie z mojej strony… Do wszystkich będzie wsparcie… Będzie zachęta, żeby promować telefon zaufania, żeby to wsparcie psychologiczne dla dzieci zawsze było, bo niezależnie, czy jest przyjazna tym czy innym, to na pewno są tam dzieci i młodzież, które na to zasługują.

Szkoły, które spełniają wymogi, o których wiem, to: Liceum im. Jana Śniadeckiego w Warszawie, widać, że to jest realizowane na bieżąco; XXI Liceum Ogólnokształcące Bolesława Prusa w Łodzi oraz VI Liceum Ogólnokształcące im. Lelewela w Łodzi. Bardzo dziękuję, że to robicie.

Drodzy państwo, w tym momencie apeluję, żeby wszyscy państwo parlamentarzyści w swoich regionach robili to, co robi co jakiś czas Ministerstwo Edukacji i Nauki. Raz na kwartał proszę ministra, żeby przypomniał przez kuratorów o wypełnianiu obowiązków zabezpieczających nasze dzieci, naszą młodzież. Po to, żeby nie było takich przypadków, że moim obowiązkiem jest zgłaszanie tego gdziekolwiek. To jest odpowiedź na pytania części państwa posłów.

Kwestia hospicjum Świetlikowo – już dostaję pewne informacje, ale to wymaga weryfikacji.

Kwestia spotkań pod szkołą takiej czy inni organizacji. Szanowny panie pośle, nie wiedziałem o tym, pewnie to sprawdzimy, ale pani poseł Lubnauer była uprzejma zestawić to z TVN… Pamiętam tę sprawę bardzo dobrze. Była godzina 8:45, wakacje ubiegłego roku i poprawka matury, czyli szkoła stała się urzędem państwowym, który jest zamknięty dla wszystkich poza uczniami. TVN wlazł – takie słowo chyba jest adekwatne – do sali, gdzie byli uczniowie szykujący się do poprawki matury. Pytali ich, co będzie, jak nie zdadzą, była ich garstka. Nie powiem, gdzie to było, ale natychmiast to powstrzymaliśmy. TVN nawet nie zrobił z tego materiału, bo wiedzieli, że przesadzili. Czy to jest odpowiednie zachowanie? Po kilku minutach miałem telefon od pani dyrektor, bo ta młodzież, której raz się nie powiodło, chciała poprawić, bo to jest jakiś dodatkowy taki…

Poseł Anna Ewa Cicholska (PiS):

Stres.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak:

Z jednej strony stres, pani poseł, ale matura to jest coś ważnego dla tych młodych ludzi. 15 minut przed maturą byli zestresowani przez TVN, co będzie, jak nie zdadzą, bo szkoła będzie na cenzurowanym. To było haniebne postępowanie tej telewizji. Skoro pani poseł Lubnauer sama to wywołała, to myślę, że należy to przytoczyć.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Poseł Lubnauer już nie ma.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak:

Nie ma, niestety, ale jest pani poseł Szumilas.

Pani poseł Szumilas, proszę pozwolić, bo to jest kolejne niegodne postępowanie. 16 grudnia 2021 r. byliśmy w tej sali, rozmawialiśmy o telefonach zaufania na posiedzeniu połączonych Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i Komisji Zdrowia, pani poseł powiedziała następujące słowa, cytuję: „Państwo dokonują zbrodni na tych dzieciach. Tak, tak. Zanim one nauczą się numeru nowego numeru telefonu zanim ta informacja dotrze…”. To dotyczyło Dziecięcego Telefonu Zaufania rzecznika praw dziecka. Gdy tego dnia wróciłem wieczorem do biura, bo było bardzo późno, moi pracownicy byli oburzeni pani zachowaniem, pani stwierdzeniami, że dokonują zbrodni na dzieciach, szczególnie że ten telefon – 800 12 12 12 – powstał, gdy pani była ministrem edukacji w 2008 r.

Bardzo przykro, że pani tego nie pamięta, a mówi, że dzieci muszą się uczyć telefonu, który działał wtedy od wielu, wielu lat. W związku z tym uważam, że zasadne byłoby przeprosić moich współpracowników – nie mnie, bo mnie to, naprawdę nie trzeba, ale moich współpracowników – za te słowa.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jak mi pani przewodnicząca da głos, to odpowiem.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak:

Do tej pory nie uważam za stosowne udzielanie jakichś innych głosów w pani kierunku.

Jedyne, co mogę zaznaczyć spośród różnych pytań, które tutaj padły… Szanowni państwo, odnośnie do zarzutów związanych z reformą podejmowaną w ostatnich latach w zakresie edukacji, jest tak, że część problemów związanych chociażby ze wzrostem liczby dzieci w niektórych grupach, to jest m.in. wina sześciolatków w szkołach. Z tego wzięło się wiele problemów rodzin, które nie były na to przygotowane, i ich dzieci, które też nie były przygotowane do tego, żeby o rok wcześniej być w IV klasie. Klasie, która wymaga od dziecka o wiele większego przygotowania i rozwoju umysłowego. Efekty sześciolatków w szkole zbieramy właśnie teraz. I to jest pierwszy, podstawowy błąd, jaki był.

Pani poseł Gajewska już poszła, to nie ma co… Drodzy państwo, odnośnie do kontroli i rejestru pedofilów… Nie ma, co się powołać na coś, co jest pseudobadaniem przez jakąś nieprzygotowaną do tego fundację, która rozesłała do szkół prośby o zgody rodziców na to, żeby dzieci uczestniczyły w badaniu. Pani Martyna Wojciechowska wie, że musi uczestniczyć w wychowaniu, a jednocześnie ani jej fundacja, ani żadna inna, która to badanie przeprowadzała, nie miała konta w rejestrze pedofilów. Nikt, kto miał dostęp do danych oddawanych przez dzieci, nie był sprawdzony w rejestrze na potrzeby badania ani działalności fundacji. Tyle w temacie. Nie ma, co dyskutować, o czymś, co jest dotknięte – nie powiem, że grzechem pierworodnym, bo wyjdzie, że jestem ortodoksem – czymś podstawowym, prewencyjnym.

Drodzy państwo, co do przemocy domowej i zarzutów, że nie ma przepisów, że dyrektywa unijna na pewno pomogłaby nam w tych sprawach… Szanowni państwo, akurat od 7 lat walka z przemocą jest jednym z priorytetów, które mi przyświecają. Ustawa antyprzemocowa, którą, na szczęście, jednogłośnie uchwaliliście, jest jedną z najlepszych w Europie. Ustawa antyprzemocowa, która działa od listopada 2021 r., naprawdę przekracza to, co dawały jakieś dziwne konwencje stambulskie itd. To są skuteczne narzędzia, które wreszcie zaczęły działać.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję bardzo, panie rzeczniku.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Moje nazwisko zostało wymienione…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, panie rzeczniku.

Stwierdzam, że Komisje zapoznały się z informacją zawartą w druku nr 3154.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, w trybie sprostowania.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pan rzecznik użył mojego imienia i nazwiska.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Proponuję, aby posłem sprawozdawcą została pani poseł Teresa Wargocka.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Rozumiem, że państwo boicie się mojej odpowiedzi, bo chcę wykazać manipulację pana rzecznika. Rozumiem.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec kandydatury? Nie ma. Zatem uznaję, że Komisje wybrały na posła sprawozdawcę panią Teresę Wargocką.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy pani mi pozwoli powiedzieć?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo wszystkim dziękuję.

Zamykam posiedzenie. Wyczerpaliśmy temat dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim członkom Komisji.